

P.15,9

Sceptycyzm etyczny
Lato 1919/20

11

Tekst w jęz. polskim, kart 9 oraz 1 nieliczbowana, formatu
21 x 17 cm,



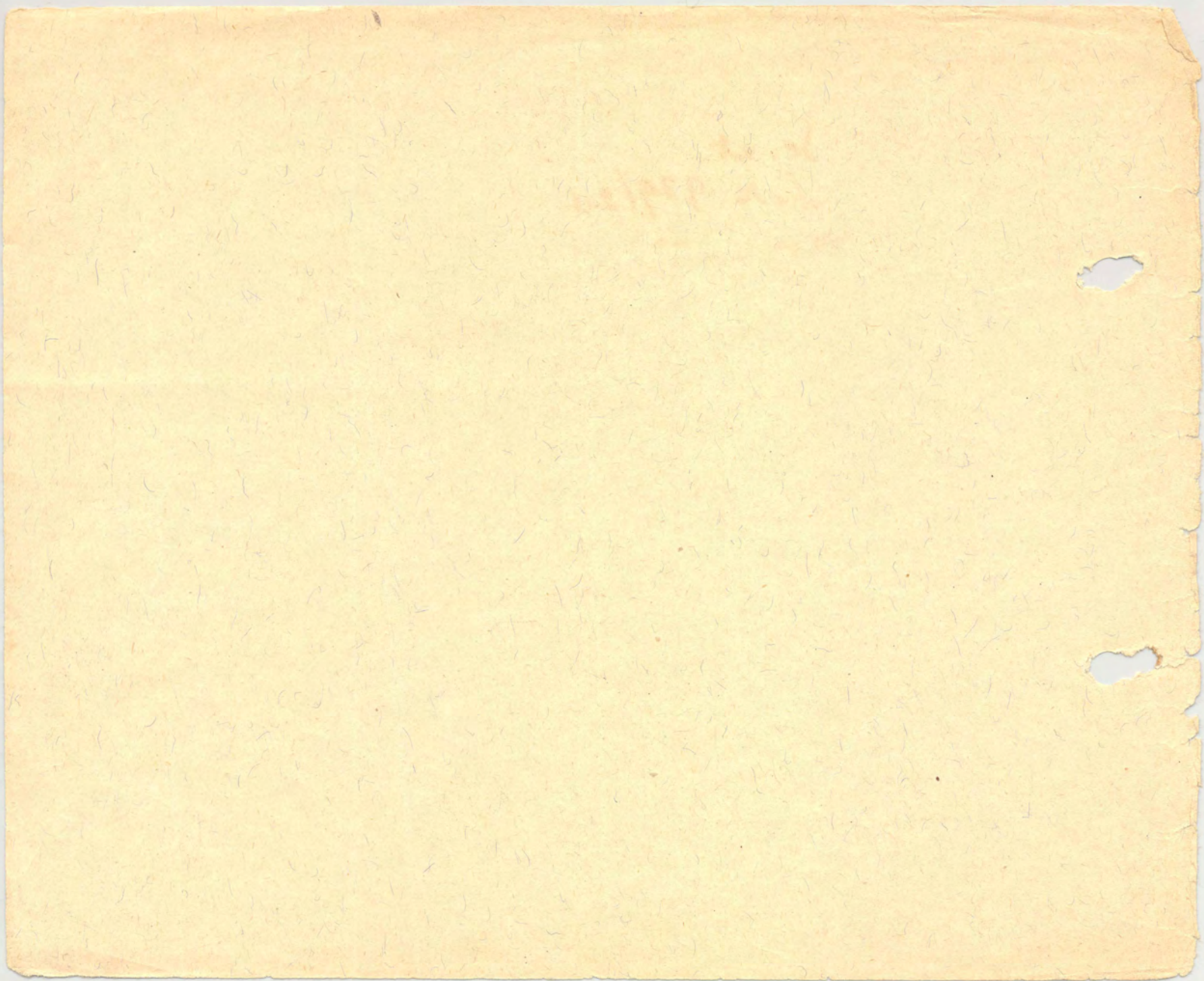
~~Se. et.~~

~~Lat 919/20~~

~~Vitua 1913/14~~

Scepty cyzum etyqum

Lat 1919/20



Sceptycyzm etyczny.

2

Lato, 1919/20, 3. godziny: poniedziałek, wtorek, środa 7-8 rano.

I. Pon. 19. IV. 1920. Wykłady roku 1905/6 lata: Str. 1-4.

II. Wtorek 20 IV. 1920. Sc. religijny, metafizyczny- wkońcu etyczny. Etyka opisowa, i normatywna /: teoret. i prakt:/. *Wskt. 1905/6 str 4 - 7 poton*

III. Środa 21. IV. 1920. Nihilizm i agnostycyzm etyczny, pesymizm etyczny. Pierwsze i drugie scept. etyczny teoretyczny trzeci sc. et. praktyczny. Teoret. przeciw kryterium, praktyczny przeciw fundamentowi. Przeciw czemu się jeden i drugi zwraca? *Wskt. 1905/6 str 7 poton - 11/1*

IV. Pon. 26. kwietnia, 1920. Zadanie wykładów. Zbadanie sceptycyzmu etycznego, tak samo możliwości etyki naukowej. Kwestya, czy istnieje różnica między dobrem a złem, rozstrzygnie się implicite z kwestyą agnostycyzmu. Do niego przystępujemy. Wiel za nim argumentów. Jednym z najwialniejszych. Wyprowadzenie go z ogólnego sceptycyzmu epostemologicznego. Niema sądów, których musieliby wszyscy zawsze uznawać. A więc i niema takiego kryterium etycznego. To teza relatywizmu epistemologicznego. Do niej jutro.

V. ~~At~~ Wykłady roku 1906 str. 11-15, następnie rękopiśmienne przejście, */: jedna strona: /*

V. Wtorek, 27. kwietnia, 1920. Relatywizm epistemologiczny. Wykłady roku 1914 str. 4-7. /: Ogólnie o tym relatywizmie i przykład: deszcz pada: /

Jan, 1914-15, 2. 7-8 ...

I. 1-1.

II.

III.

IV.

V.

VI.

... ..

VII.

VIII.

IX.

X.

XI.

XII.

XIII.

XIV.

XV.

XVI.

Sceptycyzm etyczny. Lato 1919/20.

2

VI. Sroda, 28. kwietnia 1920. Drugi i trzeci przykład relatywistycznych zdań.

Wykłady 1914 str. 7 - 10 /: przytoczono także przykład z Tylkowskiego ze str. 13 odwrotnej:/

Wtorek

VII. ~~Środa~~, 4. maja, 1920. Pomieszanie powiedzeń i sądów oraz nierozróżnianie pierwotnego i przenośnego znaczenia bliżej je określających przymiotników jako źródło relatywizmu epistemologicznego. Wykł. 191⁴ str. 10- 12 włącznie.

VIII. Sroda 5. maja 1920. Zakończenie relatywizmu, rozpoczęcie sybjekttywizmu.

Wykłady 1914 str. 13 do str. 18 u góry.

IX. Poniedziałek 10. maja, 1920 Refutatio subjectivismi. Wykł. 1914 str. 13 do str 20.

X. Wtorek, 11. maja, 1920. Dalszy ciąg i zakończenie refutationis subjectivismi epistemologicci- głównie na tej podstatwie, że nie możemy przyznać równouprawnienia sdom poszczególnych ludzi między sobą różnym, tak jak przyznajmye to równouprawnienie n.p. w zakresie smaku : degustibus :/

Wykłady rok 1914 str. 20- 22- ale zupełnie swobodniei po części inaczej.

- XI Sroda, 12. maja, 1920. Zastosowanie relatywizmu i subiektywizmu epistemologicznego do kwestyi sądów etycznych. Dodatek z r. 1920 do wykładów z roku 1914. Następne wykłady z r. 1906 str. 35 do 37. str 22.
- XII. Pon. 17. maja, 1920. Refutacja argumentu sceptyków, ozerpanego z różnorodności poglądów i norm moralnych. Wykł. 1906 str. 37- 41. u góry.
- XIII. Wtorek, 18. maja, 1920. Trudności sceptyczne, tkwiące w wyrazie dobry i zły. Zmienność znaczeń tych wyrazów. Ale i poza tem faktycznie trudności. Wieloznaczność, czy oznacza cechy względne czy bezwzględne, dać czy w ogóle da się definiować. Próba obejścia trudności przez wyrugowanie tych wyrazów: Zakazany i nakazany /: z dodatkiem dopuszczalny i zalecany:/. Ale nakazy i zakazy różne i poza dziedzinę etyki. ~~Wskaz~~ Dalej kwestya bezwarunkowych i warunkowych zakazów i nakazów. Jednakowoż: możliwe takie sformułowanie: etyka zajmuje się zakazami i nakazami obowiązującymi człowieka jako takiego /: t.j. bez względu na sta, zaod, wək płać itd- :/ Albo obejmuje zakazy i nakazay wynikające ze stosunków między ludźmi jako takimi. niezależnie od rozporządzeń powag jakichkolwiek. /: dodatek do str. 42 wykł. z r. 1906 1914:/
1906
- XIV. Sroda 19. maja, 1920. Szczegółowa rekapiitulacja i uściślenie wdzorajszego wykładu. Następnie przejście do sceptycyzmu praktycznego, Wykłady

roku 1906 str. 44-45 hedonizm psychologiczny. Ekspozycja problemu i sprostowanie terminologii.

XV. Wtorek, 25. maja, 1920. Dokończenie rzeczy o hedonizmie psychologicznym. Wykł. 1906 str. 45-a raczej 46 do 48.

XVI. Środa, 26. maja, 1920. Wolność woli. Doniosłość zsgadnienia. Wolny. Wola jako dyspozycja i jako postanowienie. Wolność w znaczeniu fizycznym. Fatalizm, przeznaczenie. -

XVII. Poniedziałek, 31. maja, 1920. Determinizm i indeterminizm. O co chodzi. Determinizm powszechny. Przyczynowość. Przyczy na częściowa, całkowita, ostateczna. Walka z kauzalizmem. Funkcjonalizm. Kondycjonalizm. Więć o woność postabowienia chodzi /: niepraktyczność wyrazów ^{chcenie} ~~chcenie~~:/

Woność od konieczności przyczynowej. Doniosłość kwestyi dl etyki praktycznej

XVIII. Wtorek, 1. czerwca, 1920. Zastosowanie do postanowień. Charakter czyli wola w znaczeniu dyspozycji trwałą częściową przyczy a. Pobudki nietrwałe. Pierwszy nie podpada pod świadomość. drugie podpadają. Są to myśli, uczucia, pragnienia. . O co więc chodzi determinizmowi i indeterminizmowi? Inclinare sed non necessitare. Trudności zrozumienia. Stanowcze postawienie kwestyi. Albo albo. Otóż prawidłowości pewnej podlega akt woli. Ograniczeniom.

Zob. odwrotna str. wykładów 1906 str. 48. Ale czy determinizm? rTrudne poła

zenie. Teorya prawie zgodna wszystkich czasów a nasze pozucie. Stąd próby kompromisu. Kant, Schelling. Schopenhauer. Raeczsama w sobie i Zjawisko.

Więc jak czy takie wyjście czy inne? Oto pytanie. Tm ważniejsze, że tragiczna niemal konflikty!

XIX. 2. czerwca 1920 środa. - Straszenie konsekwencyami praktycznymi jakiejś nauki nie jest żadnym argumentem /: Hume:/. Chodzi o chłodny naukowy rozbiór. ^{prawdopodobieństwo} Wiele frazeologii w całym rozumowaniu. Chodzi o ~~§§§§§§§§§§~~ hipotezy pewnej nie o rzeczy dające się wprost stwierdzić w doświadczeniu. Formułujmy tedy ostrożnie pojęcia ^{i odwołania?} X zarzuty. I. Pobudakami postanowień mogą być też względy natury moralnej. §.II. Ocena postanowień nie musi być zniesiona, gdy one są koniecznym następstwem charakteru i pobudek. Albowiem analogon z sądziem dowodzi, że mimo konieczności pewnych przekonań przy pewnym rozumie i pewnych ^uargumentach, przekonania oceniamy jako mylne i trafne. A - co jeszcze ważniejsze: Ocena nie tyczy się właściwie postanowień, lecz charakteru. A o charakter spór determinizmu i indeterminizmu się nie toczy: Charakter przy-
wykładu 1906 str. 48-49. do dołu.
nosimy ze sobą. Co jeszcze więcej: O charakterzw możemy sądzić tylko na podstawie postanowień/: ~~u~~ czynów:. Jakże to możliwe, gdy między jednym a drugim niema stałego związku? Więc ra dj indeterminizm uniemożliwia ocenę charakteru.! ~~Ale i to na przyszły raz dopiero powiem: dwa zarzuty się nasuwa~~

XX. Pon. 7.VI. 1920. Rekapitulacya. Następnie o rzekomej czy istotnej osłabi-
wości ocen w zakresie etyki. Pojęcie poczytywania, sprawcy, Wykł. 1906
str. 50. do samego początku 51.

XXI. Wtorek, 8. VI. 1920. Przymus moralny. Wolność moralna i intelektualna.

Przypadki poczytywania i niepoczytywania z powodu A. braku postanowienia
B. postanowieni niezgodnego z charakterem. - Pojęcie odpowiedzialności.
Stosunek do pojęcia poczyt^{tn}ości. - Wykł. 1906 str. 51.

XXII. Sroda, 9. czerwca, 1920. Wróćmy do punktu wyjścia kwestyi. Co znaczy
więc, że determinizm nie da się pogodzić z faktem pociągania ludzi do
odpowiedzialności, ^{i z poczuciem odpowiedzialności} ~~z naszym własnym poczuciem odpowiedzialności?~~ Ta nie-
zgodność poniekąd pozorna. Albowiem, skoro tylko poczyt^{tn}ość możliwa, to
można też pociągać do odpowiedzialności. ^{i to wcale nie odpo-wiedzialny} I pociąga się, bez względu na
stanowisko, które ktoś w kwestyi wności woli zajmuje. Ale -powie ktoś:
Przecież w razie determinizmu nie ma zasługi ani winy. I co znaczą wyrzuty
sumienia? A nawet i odpowiedzialność tylko wtedy ma sens, gdy ktoś posta-
nowiwszy w pewien sposób, nie uległ konieczności, lecz mógł postanowić
także inaczej. Skoro to wykluczone, wina, zasługa, wyrzut sumienia, po-
czucie odpowiedzialności własnej czezem brzmieniem. Musimy to wszystko po-
kolei rozważyć dokładnie. Więc naprzód zasuga i wina. Wyraz pachną kupiec-

Do samego wykładu na
Wykł. str. 52 i 53.

Sceptycyzm etyczny Lato, 1920.

7 8

Teraz wykłady lato ~~1906~~ 1906, ~~§§§~~ przerobione w lecie 1920 str. 52 -53
środek.

XXIII. Pon. 14. czerwca 1920. Wykłady lato 1906 przerobione w lecie 1920 str
53 środek do str. ^{Jutro} 57§ środek. - §§§ zerekapitulować odstr. 55. "Wróćmy
teraz ..":/.

XXIV. Wtorek, 15. czerwca, 1920. Wykłady 1906, przerobione w r. 1920 str. 57
do 63 mianowicie do słów "Mógłby jednak ktoś zarzucić..."

XXV. Sroda, 16. czerwca, 1920 Wykłady Lato 1906- pzerobione w lecie 1920 str
63 do str. 68 do słów "Ale to tylko wtedy by tak było .."

XXVI Pon. 21. czerwca, 1920. Wykłady lato 1906, przerobione w lecie 1920 str
68 do 72.

XXVII Wtorek 22. czerwca 1920. Wykłady lato 1906 str 73-79.

XXVIII Sroda 23. czerwca 1920 " " " str 79-89 (zssu na Neurologie)

nie się. Więc od pierwszego znaczenia zasługi i winy różni się obecnie tem, że w pierwszym nie poczytujemy za zasługę i winę dlatego, iż brak było postanowienia, ~~§§§§~~ / ja temu nie winny, że ktoś się na mnie natjnął na ulicu za mną idąc +/- - to nie moja zasługa, że miastło otrzymało transport środków żywności, bom siętem nie zajmował wcale :/ w ostatniem zaś znaczeniu dlatego nie poczytujemy, że brał było czynu, wysiłku, idącego po linii postanowienia, /: przy zasłudze :/, albo że skuteczność czynu została zwichnięta przez inne, obce czynniki "zaktóre się nie odpwiada. W jednym i drugim przypadku odpada możność żądania wynagrodzenia, niejaki zapłaty: nie może jej żądać ten, który bez wysiłku do czegoś doszedł, w drugim nie można go żądać od tego, który mimo wysiłku do czegoś nie doszedł. Więc to wszystko w porządku. Ale trudność nicznika. Bo pozostałe jeszcze ten fakt! : Odpowiadać mogę tylko za to, co ja sam robieę ^{wtedy, gdy mogły wypaść inaczej} czego jestem sprawcą, za swoje czyny, swoje postanowienia, /: i teraz na przyszły raz omówić: czy tu nie pomieszanie przymusu psychicznego i konieczności? Dalej czy indeterminizacja jest w lepszym położeniu? Powiad bowiem: pobudki nie necesytują, mając je przed sobą i rozważając je, ostatecznie sam dowozenie postanawiam. Ale czy wtedy postanwienie nie

jest wypływem, wynikiem skutkiem mego ja? Dziełem mojem? Czy od mego ~~ja~~ widzi mi się zależnem? Nieobliczalnem? Czy uwarunkowanem tem, jakie jest moje ja? Jaki jestem sam? Wszak charakter moj tyle co ja sam, o ile działam. A że ja jestem taki- czy to mi bywa pozytywane? - Ostateczne rozwiązanie- 8: Możs w tym kierunku, że osobowość oceny etycznej ~~połegs~~ z jej poczuciem odpowiedzialności wynikiem właśnie społecznej roli tej oceny. Chodzi o to, by ocena zarazem działała jako pobudka. Tym sposobem staje się regulatorem. etc.

Sceptycyzm etyczny. Lato 1919/20.

Me porzuci

~~6~~ 10
11

Pierwszy: Przecież mówimy o poprawie, o wyzbyciu się pewnych skłonności, nałogów, więc na charakter wpływamy. A to niemożliwe przy determinizmie. Drugi: właśnie, gdy pobudki nie necessytują, lecz tylko inklinują, postanowienie jest czystym odbiciem charakteru, bo indeterminizm przecież nie mówi, że postanowienie nie wynika z charakteru z woli, owszem on jeden twierdzi, że tylko z woli wynika.

The first part of the paper is devoted to a general
 consideration of the problem. It is shown that
 the problem is equivalent to the problem of
 finding a path of minimum length in a
 network. This is done by means of a
 series of lemmas. The first lemma shows
 that the problem is equivalent to the
 problem of finding a path of minimum
 length in a network. The second lemma
 shows that the problem is equivalent to
 the problem of finding a path of minimum
 length in a network. The third lemma
 shows that the problem is equivalent to
 the problem of finding a path of minimum
 length in a network. The fourth lemma
 shows that the problem is equivalent to
 the problem of finding a path of minimum
 length in a network. The fifth lemma
 shows that the problem is equivalent to
 the problem of finding a path of minimum
 length in a network. The sixth lemma
 shows that the problem is equivalent to
 the problem of finding a path of minimum
 length in a network. The seventh lemma
 shows that the problem is equivalent to
 the problem of finding a path of minimum
 length in a network. The eighth lemma
 shows that the problem is equivalent to
 the problem of finding a path of minimum
 length in a network. The ninth lemma
 shows that the problem is equivalent to
 the problem of finding a path of minimum
 length in a network. The tenth lemma
 shows that the problem is equivalent to
 the problem of finding a path of minimum
 length in a network. The eleventh lemma
 shows that the problem is equivalent to
 the problem of finding a path of minimum
 length in a network. The twelfth lemma
 shows that the problem is equivalent to
 the problem of finding a path of minimum
 length in a network. The thirteenth lemma
 shows that the problem is equivalent to
 the problem of finding a path of minimum
 length in a network. The fourteenth lemma
 shows that the problem is equivalent to
 the problem of finding a path of minimum
 length in a network. The fifteenth lemma
 shows that the problem is equivalent to
 the problem of finding a path of minimum
 length in a network. The sixteenth lemma
 shows that the problem is equivalent to
 the problem of finding a path of minimum
 length in a network. The seventeenth lemma
 shows that the problem is equivalent to
 the problem of finding a path of minimum
 length in a network. The eighteenth lemma
 shows that the problem is equivalent to
 the problem of finding a path of minimum
 length in a network. The nineteenth lemma
 shows that the problem is equivalent to
 the problem of finding a path of minimum
 length in a network. The twentieth lemma
 shows that the problem is equivalent to
 the problem of finding a path of minimum
 length in a network.